Nr. 167. Dnia 18 czerwca. Sobota. Dnia 6 (18) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p zyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Marka i Marcelina	Wschód słońca o godzinie	3-ej	minut 41.	Wschód księżyca o godzinie	12 minut	39 r.	Środa: Paulina Bisk.
Niedziela: Gerwazego M.	Zachód	8-ej	„ 21.	Zachód „ „	12 „	54 w.	Czwartek: Agrypiny Panny.
Poniedz.: Sylwerjusza P.	Długość dnia godzin	16	„ 42	Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 8 (st. 10 c. 10).			Piątek *Nar. ś. Jana Chrz.*
Wtorek: Aloizego Gonzagi.	Przybyło „ „	9	„ 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.			Sobota Prospera Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długosława; jutro Borzysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Posiedzenie centralne członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony VI-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Dobra 51—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Wielki koncert wokalno-instrumentalny i deklamacyjny ze współudziałem orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna na budowę gmachu dla Towarzystwa muzycznego. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Pani majstrowa z Podwala"; — Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Gałganduch czyli trójka hultajska";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie". (8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Królowa Saby" (z udziałem panny Assunty Lantes, oraz pp. Henryka Prevosta i Jeromina); jutro „Pan Twardowski"; — Letni: dziś „Zrzędność i przekora", oraz „Śluby panieńskie"; jutro „Biała kamelja", oraz „Protekcja dam" (pierwszy raz); — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia" (pierwszy raz); jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1617 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona została specjalna komisja w celu zrewidowania istniejącego systematu podatków miejskich.

= *Graždanin* donosi, iż komisja, zajmująca się opracowaniem projektu w kwestji kredytu meljoracyjnego, ukończyła już swoje zajęcia. Projekt w czasie jesiennej sesji czytany będzie w radzie państwa.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, ministerjum finansów odłożyło tymczasowo ogólną rewizję taryf kolejowych od przewozu spirytusu z uwagi na okolice, dotknięte nieurodzajem zeszłorocznym.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rząd rumuński zalecił swoim konsulom w Rosji nie wizować pasportów żydom, udającym się do Rumunji.

= Podanie mieszkańców m. Opatowa o przeniesienie zjazdu sędziów pokoju 2-go okręgu gub. radomskiej z Sandomierza do Opatowa ministerjum sprawiedliwości pozostawiło bez skutku.

= Długo niezdecydowana kwestja co do pociągnięcia do opłaty statków parowych od przewozu pasażerów na rzecz kasy miejskiej, jak się dowiadujemy, po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych i komunikacyj, obecnie rozstrzygniętą została w ten sposób, iż te tylko parostatki mają ponosić opłatę, które kursują w granicach miasta i zajmują się przewozem pasażerów do miejscowości podmiejskich. Rozwinięcie tego postanowienia i bliższe jego określenie pozostawiono tutejszemu zarządowi komunikacji.

= Zgodnie z przedstawieniem zarządu miejskiego, nastąpiła decyzja władzy wyższej, upoważniająca magistrat do wykonywania reparacji bruków w mieście sposobem administracyjnym.

= Dowiadujemy się, że studnie miejskie, egzystujące na Pradze, mają być pogłębione.

= Nastąpiła decyzja władzy wyższej, upoważniająca magistrat do wydzierżawienia altany z wodą sodową w ogrodzie Krasińskich magistrowi farmacji p. Cieszkowskiemu na lat trzy za roczną kwotę po rs. 75 kop. 50.

= Czytamy w *Gazecie lekarskiej* z d. 18-go b. m.: „W ostatnich czasach, oprócz tyfusu plamistego, pojawia się dużo przypadków zimnicy. Niektóre formy są dość ciężkie.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności na nauczyciela szkoły sierot chłopców postanowiono przedstawić p. Józefa Kilanowskiego. Zaproszono na opiekunkę zakładu głównego sierot dziewcząt panią Walerję Markiewiczową, małżonkę doktora medycyny; zatwierdzono kontrakt, przez opiekuna dra Liese zawarty z panią Strzałkowską na wynajęcie lokalu dla ochrony 32-ej na ciąg lat dwóch, zaczynając od d. 1-go lipca. Powierzono wyasygnować rs. 40 na wyprawę dla jednej z wychowanek sierot, wychodzącej obecnie do służby.

= Sprawozdanie z wizyty, dokonanej w ochronie imienia Baudouina przez członków delegowanych Tow. dobr., dopełniamy nadmienieniem, iż oprócz opiekunek wymienionych, czynny współudział przyjmują panie: Teofila Brzezińska, Aleksandra Karasińska, Flora Kleinadel, Elżbieta Kwasieborska, Paulina Stanisławska, Joanna Rychterowa, Wanda Chruszczakowska, Marja hr. Roztworowska i Franciszka Szmolke.

= Na członka kasy groszowej oszczędności przy ochronie XVI-ej (ulica Łucka nr. 1) zaproszony został p. Władysław Jaźwiński.

= Gość.

Bawi w naszem mieście p. Jadwiga Zaleska, żona profesora uniwersytetu w Tomsku.

Warszawa pamięta ją pod panieńskiem nazwiskiem, kiedy, jako Jadwiga Iwanowska, podbijała słuchaczów deklamacją i grą na fortepianie.

Szersze koła pamiętają ją z dłuższego *tournee* koncertowego, jakie wespół z Szlezygierówną odbywała.

Po kilku latach nieobecności p. Z. zawitała w gościnę do rodzinnego miasta.

= Zaręczyny.

Andrzej hr. Fredro, syn autora „Posażnej jedynaczki", a wnuk twórcy „Ślubów panieńskich" zaręczył się świeżo z p. Felicją Szczepańską.

Ślub odbędzie się 30 b. m. w Przemyślu.

3)

W roli „Marty".

OPOWIADANIE

GAMASTONA.

(Dalszy ciąg.)

Kuzynek wstał i, całując panią na pożegnanie w rękę, mówił:

— Muszę już odejść: idę bowiem na „górkę", a później do „Rozmaitości".

— A co dziś dają?

— „Kobiety z kamienia."

— Ach, jakaż to nudna sztuka!—odrzekła, wstając z „*cha ffeuse*".—Bądź zdrów, Michasiu, a nie zapominaj o mnie i, jak masz czas, przychodź!... Dawno już nie byłeś u mnie na obiedzie!...

— Dziękuję; przyjdę... we wtorek!

— Dobrze... proszę cię.

Kuzynek pocałował ją raz jeszcze w rękę i wyszedł do przedpokoju, gdzie oczekiwał już lokaj, trzymając przygotowane do podania futrzane palto.

Pani Bronisława, oparta ramieniem o uszak drzwi, prowadzących z buduaru do przedpokoju, mówiła z uśmiechem:

— Do widzenia!

Ktoś nieśmiało zadzwonił.

Lokaj podał i naciągnął na Michasia palto, i, nie odczepiając łańcucha, drzwi uchylił.

— Szopka *krakoska*, wiedeńskie kulisy przesuwane, lalki prześliczne *porcynelowe*, *djabuł* latający! — wyrecytował ochrypłym głosem chłopak, którego widać nie było.

Pani roześmiała się srebrzystym głosem, tak ją to zabawiło, gdy tymczasem spasiony mops szczekał przytłumionym, miarowym basem.

— Zostań chwilkę, Michasiu, każemy sobie szopkę pokazać!—zaproponowała pani.

— *Bon!...* lubię ekscentryczność mojej kuzynki!— odrzekł Michaś, zdejmując palto.

— Proszę jaśnie pani—zaczął nieśmiało lokaj— wczoraj u państwa Michalskich szopkarze pokazywali szopkę w kuchni i buchnęli formę galarety z *nogów*, co *stojała* na oknie w sieni.

— To też każesz im pokazywać tu, w przedpokoju, i będziesz pilnował, żeby czego nie ściągnęli: otwórz drzwi!

Łańcuch został odsunięty i do przedpokoju wszedł ospowaty wyrostek, z czerwoną od zimna twarzą. Miał on na sobie jakiś kamlotowy zielony kaftan, obszyty szychową frezlą, a na głowie tekturowy hełm, oklejony złotym papierem; w ręku trzymał latarkę o różnokolorowych szybach.

— A gdzież szopka?—zapytała pani.

Chłopak podtarł wskazującym palcem wiszącą u nosa łzę i odrzekł:

— *Zara nadyńdzie*, tylko *skończom* pokazywać tu w podle.

W dziesięć minut potem, w przedpokoju pani Bronisławy stała już na koziołkach okazała wcale szopka, a jeden z trzech sążnistych drabów śpiewał przepito chrypowatym i rzężącym głosem:

„Za górami, za lasami,
Tańcowała Małgorzatka z huzarami!...
Przyszedł ojciec, przyszła matka,
Pójdźże do dom, pójdźże do dom, Małgorzatka!..."

Nie była to dzisiejsza, zreformowana i niby postępowa szopka, z kantorowiczem, panem Fikalskim i „Ptasznikiem z Tyrolu"; ale była to owa dawna, **tradycjonalna, z nieodzowną Małgorzatką, drucia**rzem, kominiarzem, żydem faktorem, węgrem z olejkami, z panem Jabłońskim i z „panną z Wiednia".

Lokaj z zafrasowaną miną, z boleścią prawdziwą, spoglądał jakoś z początku na posadzkę, doprowadzoną butami szopkarzy do wyglądu podłogi w źle utrzymanej oborze; ale później jednak zerkał mimo tego na scenkę, i powoli uśmiech dobroduszną twarz jego rozchmurzył.

Pani Bronisława z kuzynkiem siedzieli na dwóch przyniesionych z buduaru fotelikach; ona przypominała sobie niepowrotne lata dziecinne, lata figlów i wesołości, kiedy to nuda nie zagaszczała jeszcze w duszyczce,—a on myślał o starszej Faquini, która przyjechała właśnie do Warszawy...

We drzwiach, prowadzących do jadalnego pokoju, stała nizka, ale zgrabna szatynka, o zaokrąglonych kształtach, wesołej i nawet nieco rumianej twarzyczce (o dziwo! była to szwaczka); dalej stała kucharka, zasłaniająca się trochę fartuchem, by porywający ją śmiech przytłumić, a z po za nich wyglądał zadarty nosek panny-służącej, która przy zbyt śmiałych ruchach tańczących huzarów szturgała bez miłosierdzia pannę od szycia, lub też szczypała ją w antypodyczne względem szopki okolice...

A tymczasem występująca w szopce o ładnym bu ziaczku laleczka śpiewała:

„— Dawniej jadłam groch **z kapustą** —
Dobrze było!...
Dzisiaj jadam kurę tłustą —
Ach, jak miło!...

Dawniej spałam na barłogu —
Dobrze było!...
Dzisiaj w puchach, chwała Bogu!
Ach! — jak miło!..."

Tu kuzynek dodał po francuzku jakiś komentarz, **za co dostał od pani Bronisławy dwa klapsy...**

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= **Z teatru.**

* Dziś o godz. 11-ej przed południem w teatrze Letnim próba jeneralna z „Protekcji dam" Przybylskiego; premjera jutro.

* Na dzisiejszą premjerę „Dziecko szczęścia" w teatrze Nowym rozkupiono znaczną część biletów za pośrednictwem kasy zamówień.

Nowa operetka wywarła na wczorajszej próbie jeneralnej jaknajlepsze wrażenie i dawaną będzie codziennie przez cały tydzień przyszły.

* Dziś w teatrze Wielkim opera Goldmarka w nowej obsadzie: partję królowej odśpiewa panna Babińska, Sulamity panna Lantes, Assada p. Prévost, arcykapłana p. Jeromin, wszyscy po raz pierwszy.

Operą dyrygować będzie p. Tuszmałow.

* Zaprojektowany na tydzień przyszły repertuar dla teatru obejmuje następujące opery: „Wolnego strzelca" (poniedziałek), „Rycerskość wieśniaczą" (wtorek), „Aidę" (czwartek) i „Królowę Sabę" (sobota).

= **W Dolinie szwajcarskiej.**

Dziś, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się wielki koncert Towarzystwa muzycznego.

Program składa się z czterech części, z których dwie pierwsze będą wykonane w cyrku odpowiednio urządzonym, a dwie w ogrodzie.

Wykonawcami bogatego programu będą: panna Machwicówna (śpiew), Michałowski (fortepjan), chóry Tow. muzycznego i orkiestra kasselska.

Bilety na koncert będą wydawane w kancelarji Towarzystwa od godz. 11—1 z południa, wieczorem zaś w kasie Doliny szwajcarskiej od godz. 6-ej.

= **Kolej nadwiślańska.**

Korzystając z danych, przygotowanych przez radę zarządzającą kolei nadwiślańskiej na ogólne zebranie akcjonarjuszów tej kolei, odbyć się mające d. 24-go b. m. w Petersburgu, przytaczamy ważniejsze szczegóły i cyfry, dotyczące obrotów kolei nadwiślańskiej za r. z.

Rezultaty z eksploatacji tej kolei za r. z., zwłaszcza w porównaniu z poprzedniemi latami, są świetne, otrzymano bowiem czystego dochodu rs. 1,393,399 kop. 94, przy 2,584,040 wiorst pociągowych, co stanowi więcej od sumy zysków, przewidywanych w budżecie, o rs. 431,100 kop. 22, a od czystego dochodu w 1890-ym r. o rs. 297,870 kop. 35.

W porównaniu z dochodem za cały czas istnienia kolei, r. z. zajmuje drugie miejsce, więcej bowiem dochodu, bo rs. 1,425,380 kop. 32 dał tylko 1888-my r.

Ponieważ zaś dochodu *brutto* było rs. 5,128,175 kop. 67½, przeto czysty dochód za r. z. stanowi 27·17% od dochodu *brutto*.

W roku sprawozdawczym pasażerów przewieziono w ogóle 931,907, co dało dochodu rs. 789,144 kop. 94; bagażu przewieziono 174,621 pudów, z czego otrzymano rs. 36,513 kop. 48; towarów za frachtami pośpiesznymi przewieziono 96,929,797 pudów, dochodu otrzymano rs. 3,322,676 kop. 56; towarów za frachtem pośpiesznem 213,194 pudów, dochodu otrzymano rs. 35,656 kop. 87; ekwipaży, koni i bydła przewieziono 149,465 sztuk, dochodu osiągnięto rs. 159,761 k. 33.

Wszystkich w ogóle pociągów przeszło 33,153.

Biorąc średnio, wypada, że dziennie kursowało $90._{83}$ pociągów, a mianowicie: na linji głównej $32._{43}$, na odnodze iwangrodzko-łukowskiej $7._{38}$ i na kolei obwodowej po $51._{92}$ na dobę.

W okresie sprawozdawczym kolej nadwiślańska średnio przyjmowała z dróg sąsiednich wagonów dziennie po 370, zdawała zaś po 330.

Pretensyj do kolei nadwiślańskiej za zagubienie ładunków, uszkodzenie, nieterminową dostawę i t. p. w ogóle w okresie sprawozdawczym zadeklarowano 2,007 na sumę rs. 97,601 kop. 66, a że z roku poprzedniego pozostało pretensyj niezałatwionych 395, na sumę rs. 51,161 kop. 92, przeto w ciągu roku zeszłego zarząd rozpatrywał w ogóle 2,402 zażaleń, na sumę rs. 148,763 kop. 58.

Z tych 888 pretensyj zarząd akceptował na sumę rs. 34,541 kop. 7½, a 495 na sumę rs. 52,222 kop. 18 uznał za niesłuszne.

Pretensje akceptowane w części zaspokoiła kolej nadwiślańska, w części zaś koleje obce, a to stosownie do wyników prowadzonego w każdym wypadku śledztwa.

Wypadków nieszczęśliwych z ludźmi, na linji i na stacjach, w roku sprawozdawczym w ogóle było 40.

Z liczby tej 16 przypada na służbę kolejową, a 24 na osoby obce.

Przy tych wypadkach 16 osób poniosło śmierć na miejscu, o 5-iu nie ma żadnej wiadomości, 19 pozostałe wyzdrowiały, lub leczą się jeszcze.

= Przytomna dróżniczka.

W dniu onegdajszym na 125-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, wprost Grochowa I-go, szły plantem cztery dziewczynki, córki kolonistów: Marjanna, Katarzyna i Anna Andrysiakówny, oraz Katarzyna Wieczorkówna.

Dziewczęta, zajęte rozmową, znajdując się w pobliżu przejazdu, nie zauważyły, iż za niemi na łuku biegnie parowóz, którego maszynista napróżno dawał sygnały.

Natenczas dróżniczka, Józefa Kurkowa, pobiegła ku dziewczętom i opierające się, gdyż nie pojmujące niebezpieczeństwa, ściągnęła z plantu przemocą.

Przytomna kobieta już nie zdołała ocalić Katarzyny Andrysiakównej, na którą lokomotywa najechała, lecz dzięki zmniejszonemu impetowi, wypadek ograniczył się na zadaniu ran bolesnych.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod № 46-ym Gustawowi Raczyńskiemu skradziono garnitur marynarkowy, 4 serwety, bieliznę z cyframi M. Z., sztukę materji, nakrycie stołowe z cyframi M. Z. i dwa sznurki korali; poszkodowany podaje stratę na summę 225 rs. — Ze sklepu Szajwy Wachy przy ul. Smoczej pod № 32-im skradziono nocy wczorajszej wyrobów tytuniowych, kawy, herbaty na sumę 100 rs. — Zamieszkały przy ul. Dzikiej pod № 20-ym kupiec, Wolf Frenkel, powiesił futro damskie za oknem dla przewietrzenia, z czego skorzystał jakiś złodziej i skradł futro. — Z mieszkania Wolfa Bera przy ul. Radzymińskiej pod № 9-ym, za pomocą wyjęcia szyby z okna, skradziono różną garderobę na sumę 100 rs.

= Nagły zgon.

Na statku parowym Fajansa „Wisła", zmarł nagle poddany austrjacki, Feliks Maciej Scior.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

= Pożar lasu.

W dniu onegdajszym od iskry parowozu kolei nadwiślańskiej zapalił się las, należący do dóbr Błota, pod Otwockiem.

Pomimo energicznej pomocy spaliło się około 30 morgów starodrzewu i zagajnika.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go czerwca obligacje Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Lewensztajn wypłacane są w zarządzie tego Towarzystwa.

— Od d. 15-go czerwca pociągi kolei nadwiślańskiej sezonowe codzienne i spacerowy, kursujący tylko w dni niedzielne i świąteczne, zatrzymują się pomiędzy stacjami Wawer i Otwock na 139-ej wiorście przy platformie budki № 108 dla wsiadających i wysiadających pasażerów. Opłata za przejazd pasażerów i przewóz bagaży pobierana będzie za całą przestrzeń do Otwocka.

— Na rzecz kolonij letnich złożyła pani Szymczakiewiczowa kosz kwiatów u dra Markiewicza (Miodowa № 3), który nie ma możności spieniężenia tej ofiary i zwraca się za naszem pośrednictwem do pp. ogrodników warszawskich, czyby który z nich nie zechciał przyjąć kosza owego do sklepu, gdzieby go łatwiej można było sprzedać.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Adolfek Eberhardt,

żył rok i miesięcy dwa, zmarł dnia 16-go czerwca 1892 r. Pogrążeni w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 6-ej po południu, z domu przy ulicy Plac Witkowskiego № 3, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2354

† Jutro, t. j. w niedzielę dnia 19-go czeswca r. b., jako w rocznicę pogrzebu

ś. p. Kazimierza Świąteckiego,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —2360—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 16-go czerwca.

Wczoraj zaszły dwa ważne dla całej Austrji wypadki. Komisja walutowa parlamentu po uporczywej walce ogromną większością uchwaliła walutę złotą, jako jednostkę „koronę", podzieloną na 100 halerzy. W sprawie tej dotąd nie obowiązywała karność klubowa, więc też i członkowie Koła posłów z Galicji głosowali rozmaicie: Kozłowski, Kraiński, Piniński *przeciw*, Abrahamowicz, Rutowski, Rapaport; Szczepanowski *za*. W izbie pełnej będzie całe Koło głosować *za*.

Drugim wypadkiem jest rozporządzenie ministra oświaty, Gautscha, którego mocą bardzo gruntownie zmienia plan nauk w pierwszych czterech klasach gimnazjów. Naukę upraszcza, usuwa przeciążenie tak co do ilości, jak i co do jakości przedmiotów, oraz co do formalistyki metody. Jest to stanowczy, zbawienny pierwszy krok do reformy szkół średnich. Przeprowadzenie całej reformy drogą prawodawczą napotkałoby na nieprzezwyciężone trudności wskutek sprzecznych zapatrywań powag zawodowych. Sprawy tej od lat 30-tu nikt z miejsca ruszyć nie mógł. Minister Gautsch jął się innego sposobu. Istniejących przepisów *nie* zmienia, jednakże zmienia je w całości i szczegółach za pomocą rozporządzeń, które je inaczej, niż dotąd, rozumieć i inaczej wykonywać każą. Uznanie dla ministra jest powszechne, tak, że ani jeden głos przeciw jego reformie w żadnym kraju się nie podnosi.

Na Rejane wczoraj po raz drugi („Amoureuse") pustki, na Maggim—pustki. Ma on tutaj t. zw. pech, powinien przerwać występy, a wrócić na zimę. Komisja wystawy, zaniepokojona ogólną obawą i pesymizmem, ogłasza, że dotychczasowe powodzenie finansowe wystawy jest zadowalniające. Jest to prawda, ale nie usuwa ona obaw co do lata.

W sobotę zacznie się cykl sześciu przedstawień „tragedji człowieka" Mardscha. Jest to dzieło obmyślane z tym zamiarem, ażeby stanęło na równi obok „Fausta". Na koszty zapoznania świata z tem dziełem węgierskiem ks. Mikołaj Esterhazy ofiarował 40,000 złr. i zagwarantował teatrowi hamburskiemu jeszcze *minimum* dochodu. Urządza te przedstawienia jeden zorganizowany teatr pod władzą dyrektora Polliniego.

Oto warunki, które te przedstawienia uczyniły możliwemi, bez oglądania się na to, że publiczność może dwa razy teatr wystawowy zapełnić, a cztery dni będzie ściągana za darmo, tak, jak się to dzieje obecnie na przedstawienia Rejane. Może też węgrzy urządzą sobie osobne pociągi i sami teatr zapełnią... **A.**

*

Berlin 15-go czerwca.

Na proces przeciwko kapitanowi Sidney O'Danne, który się toczył wczoraj do godziny 10-ej wieczorem, rzucają pewne światło następujące szczegóły. Sidney, uwięziony w Ploetzensee pod Berlinem, zaniósł do cesarza petycję o ułaskawienie, a jednocześnie oskarżył ciężko niemieckiego *attaché* wojskowego w Paryżu, pułkownika v. Hoiningen, oraz kilku innych wyższych oficerów. Oskarżenia te uznał sąd za umyślne oszustwa, a postępowanie dowodowe wykazało podobno, że podsądnego pchnęła do fałszywych denuncjacyj wyłącznie chęć zemsty. Treść oskarżeń była tego rodzaju, że wspomniani oficerowie stanąćby musieli przed sądem pod zarzutem zdrady stanu i krzywoprzysięztwa. Za wszystkie swoje występki Sidney skazany został wczoraj na 3 lata więzienia i utratę praw honorowych na lat 5; obrażonym oficerom przyznano prawo publikowania materju procesowego w niemieckim *Reichsanzeigerze* i pruskim *Staatsanzeigerze*.

Król szwedzki opuścił wczoraj rezydencję cesarską w Poczdamie po uczcie pożegnalnej i przeniósł się na dzień jeden do ambasadora swego w Berlinie, szambelana von Lagerheima. Mieszkanie, zajęte przez króla, zasługuje na szczególną uwagę z powodu ciasnych swoich rozmiarów i prostoty urządzenia. Składa się ono z dwóch pokoi, pierwszego o dwóch oknach i sypialni o jednem. Staroświeckie sprzęty odpowiadają chyba tylko bardzo skromnym wymaganiom i niezbędnej potrzebie. Skromne fotele, stół z przyborami piśmiennemi, łóżko proste, na ścianach dwa portrety i jeden krajobraz; oto wszystko prawie, co się znajduje w pokojach monarchy. Tak zamieszkał król Oskar na wyraźne swoje życzenie. Wyjazd jego z Berlina zapowiedziany był na godz. 7-ą wieczorem.

Do rozebrania cyrkułu *Schlossfreiheit*, znajdującego się przed zamkiem królewskim, przystąpiono dziś rano o godzinie 9-ej po odegraniu hymnu narodowego. Komitet, zajmujący się zniesieniem zabudowań, zasłaniających widok na zachód, reprezentowany był przez wyższego radzcę administracyjnego p. Kunze i pułkownika v. Wulffen. Pierwszą cegłę, wyjętą ceremonjalnie, przesłano cesarzowi, drugą magistratowi, trzecią muzeum monachijskiemu.

Niemieckie towarzystwo wschodnio-afrykańskie miało wczoraj zwyczajne swoje zebranie walne, na którem przewodniczący zakomunikował, że towarzystwo po raz pierwszy dać może dywidendę, jak wiadomo, daremnie dotąd wyczekiwaną. Wynosić ona będzie 5% na udziały z prawem pierwszeństwa.

Znakomity fizyk tutejszy, profesor wszechnicy berlińskiej, Herman v. Helmholtz, zaszczycony został wyborem na członka Akademji paryzkiej, w miejsce zmarłego cesarza Don Pedro. Kontra-kandydatem jego był profesor zoologji, van Venaden, belgijczyk. Dr. *K.*

*

Paryż 15-go czerwca.

Podczas ostatniej wizyty prezydenta Carnota w znanej rękodzielni gobelinów, zwanej de la Savonnerie, dyrektor jej opowiadał mu o dwóch wspaniałych gobelinach, które zostały zrobione według modeli Diéterle'a, jeden w r 1868-ym, drugi w 1878-ym r., i od tego czasu musiały zostać w składzie rękodzielni, gdyż nie można było znaleźć odpowiednio wielkiej i pięknej sali na ich pomieszczenie. Nawet podczas wielkiej ostatniej wystawy te dwa swojego rodzaju arcydzieła nie wyszły z ukrycia. Jedno z nich, na tle żółtem, ma po 9 metrów długości i szerokości i kosztuje przeszło 200,000 fr.; drugie, na tle czarnem, 10 metrów długie, a 9 szerokie, warte jest przeszło 250,000 fr.; piękniejszych gobelinów nie było od czasu sławnych 93-ch, zamówionych przez Ludwika XIV-go do galerji Apollina w Luwrze i do Wersalu. Prezydentowi przyszła szczęśliwa myśl pomieszczenia ich w pałacu w Fontainebleau, w sali zwanej papiezką; ministerjum robót publicznych zajęło się jej wykonaniem.

Carnot kończył szkołę politechniczną w latach 1857—1859-ym; oto los 86-u z jego kolegów, którzy jeszcze zostali przy życiu: 42 jest wyższymi oficerami, 33 inżenie-

rami, i adwokatem, lekarzem, pedagogiem, kupcem i rentjerem.

Smutne przepowiednie z powodu upałów i suszy zaczynają się sprawdzać: w okolicach Périgueux zboże, kukurydza, kartofle, tytunie chłopskie są bez nadziei prawie, bydło zaczynają wyprzedawać, bo niema czem karmić; produkcja konserwów grochowych—jedno z głównych źródeł dochodu ludności—przerwana; grzybów—niema. Drobni właściciele w rozpaczy...

Rada municypalna przyjęła plan budowy na targowisku La Villete, w pobliżu bydłobójni, wielkiej lodowni mechanicznej, przeznaczonej specjalnie do konserwowania mięsa na wypadek wojny, z której miasto i w czasie pokojn użytkować będzie; na budowę przeznaczono 650,000 fr.

Kilkudziesięciu negocjantów z lewego brzegu Sekwany rozpoczęło między jego ludnością żywą agitację w celu otrzymania od rady miejskiej elektrycznego oświetlenia najgłówniejszych ulic, z którego dotychczas tylko uprzywilejowany brzeg prawy korzysta.

Deputowany z Paryża, Dumay, proponował komisji budżetowej izby, aby wyznaczyła specjalny kredyt na urządzeniu w r. 1893-im wystawy przyrządów, odnoszących się do bezpieczeństwa robotników przy pracy; komisja wstrzymała się z decyzją do oświadczeń gabinetu. Deputowany Cousset ma interpelować co do awansów służbowych, przyznawanych tym kandydatom, których popierają członkowie izby i senatu.

Copin-Albancelli, były wolny mularz, ogłosił książkę, w której oblicza liczbę masonów we Francji na 24,000, z których 16,000 należy do najsilniejszej loży Wielkiego Wschodu, a conajmniej 150 jest między deputowanymi i senatorami.

Ciekawy był temat konkursowy w sekcji architektury w szkole sztuk pięknych: „dom wiejski dla *autora dramatycznego*". Uczniowie najpoważniej w świecie plany wykonali i najgodniejsi otrzymali nagrody. *K.*

*

Rzym 12-go czerwca.

Na wczorajszem głosowaniu tajnem, nad wnioskiem, aby izba powierzyła gabinetowi na sześć miesięcy tymczasowe sprawowanie budżetów, wniosek ten otrzymał 261 przychylnych kresek przeciwko 189 przeciwnym. Było to zatem znakomite zwycięztwo, odniesione nad intrygą, usiłującą bądź co bądź za pośrednictwem prawicy i skrajnej lewicy izby dotychczasowej, skazanej już na rozwiązanie, osłabić i rozerwać potrójne przymierze, którego gabinet Giolittiego, osobisty utwór króla, jest wyrazem.

Wczoraj zawarto dwoje znakomitych małżeństw. W kościele św. Juljana *all'Arco dei Ginnasi*, arcybiskup Grasselli, obrządku greckiego, dawał ślub baronowi Antoniemu Di Grazia, żeniącemu się z panną Bice, czyli Beatrixą Grimaldi, córką p. Grimaldiego, posła do parlamentu i byłego ministra. Syndyk Rzymu, książę Gaetani, darował pannie młodej szczerozłote pióro, którem podpisano intercyzę ślubną. Król, za pośrednictwem p. Urbana Battaziego, jeneralnego sekretarza ministerjum swego domu, przysłał baronowej Di Grazia wspaniałe brylantowe pół księżyca, złożone z 15 wielkich soliterów, i kazał jej powiedzieć, że chętnie ofiaruje ten upominek córce jednego ze swych najwierniejszych i najdroższych przyjaciół.

Jednocześnie w kościele portugalskim św. Antoniego kardynał Wincenty Vannutelli, protektor Portugalji, dawał ślub p. Franciszkowi Martens Ferrao, synowi ambasadora austrjackiego przy Stolicy św., a pierwszemu sekretarzowi ambasady, i hrabiance Aliksie Caprara. Hrabia Caprara zarobił w Egipcie z Izmailem baszą, kedywem, miljony, które dotąd posiada. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Królowa grecka i Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu russkiego odjechali o godzinie $6^3/_4$ z Bellevue w Klampenborgu na jacht „Carewna". Odjeżdżających odprowadzała cała rodzina Królewska z Wysokimi Gośćmi.

Fernow 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył dzisiaj do Fellinu. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna odjechała wczoraj wieczorem z zamku Ula na krzyżowiec „Azja", na którego pokładzie odpłynęła w nocy do Petersburga.

Contrexeville 17-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz odjedzie w niedzielę do Petersburga przez Kolonję.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—: Ogłoszone zostały następne opinje rady państwa 1) Jeżeli w fabrykach i magazynach okaże się w posiadanych zapasach tytuniu brak na wagę ilości, przechodzącej legalną normę ubytku, w takim razie w ciągu dni siedmiu za brakującą ilość fabryki ogólne wnoszą po rubli dziewiętnaście kopiejek dwadzieścia za pud, a fabryki machorki po trzy ruble dwadzieścia kopiejek za pud; 2) przepisy o dobrowolnem przesiedlaniu się mieszkańców wsi i mieszczan na ziemie skarbowe, rozciągnąć na gubernje: irkucką i jenisejską, zrównawszy te gubernje pod względem wyznaczania przesiedleńcom gruntów skarbowych i pod względem ulg z gubernjami: tomską i tobolską; 3) przy jenerał-gubernatorze irkuckim ustanowić urzędnika do szczególnych poruczeń do spraw przesiedleńczych.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zatwierdzone zostało utworzenie towarzystwa górniczo-przemysłowego Murmańskiego z kapitałem półmiljona rubli do eksploatowania wydzielonych szlachcicowi Lichulinowi pokładów ołowiu i srebra przy zatokach Bazarnej i Długiej i eksploatowania innych rud mineralnych w innych miejscowościach wybrzeża Murmańskiego.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Specjalnego między innemi wyznaczono 20,000 rs. na niesienie pomocy przechodzącym przez Tiumeń przesiedleńcom; asygnowano podanie dobroczynnej pomocy w gubernji tobolskiej 50,000 rs., a w gubernji tambowskiej 60,000 rs.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— W rozwinięciu przepisów dozoru sanitarnego nad żeglugą rzeczną w niepomyślnym czasie po cholerze, minister spraw wewnętrznych zatwierdził w d. 3-im czerwca opracowane przez radę medyczną instrukcje o pomieszczeniach dla robotników na przystaniach, o zorganizowaniu ambulatorjum sanitarno-lekarskiego na znaczniejszych przystaniach, oraz instrukcję dla felczerów, zarządzających aptekami na oddzielnych od ambulatorjów punktach i o grzebaniu zmarłych na cholerę. Ogłoszone zostały wskazówki departamentu lekarskiego co do dezynfekowania towarów, przewożonych przez stacje kwarantannowo-obserwacyjne.

† BIERMANN.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zmarł tu dzisiaj pejzażysta Biermann.

(Karol Edward Biermann, jeden z najsłynniejszych pejzażystów niemieckich, urodził się d. 26-go lipca 1806-go r. w Berlinie. Był zwolennikiem kierunku poetycko-romantycznego w malarstwie. Z dużego szeregu jego krajobrazów jako najcelniejsze uchodzą: „Widoki z Florencji", „Dąb Tassa", „Dziedziniec klasztorny w Assyżu", „Wieczór w Alpach" i t. d. Malował także akwarele, jak „Widoki z Dalmacji". Przez długi szereg lat był profesorem i członkiem Akademji sztuk pięknych w Berlinie.)

BLOKADA.

Paryż 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Potwierdza się pogłoska, że rząd francuzki postanowił zarządzić blokadę wybrzeża Dahomeju. (*Aj. półn.*)

SPRAWA IRLANDZKA.

Belfast 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W dniu dzisiejszym zgromadził się konwent prowincji Ulster. W konwencie uczestniczyło 11,400 osób. Przewodniczący obradom, książę Aberkorn, wygłosił uroczystą mowę powitalną, w której wystąpił przeciw gladstonowskiemu Home-rule. Przyjęcie projektu Home-rule—mówił on—znaczyłoby tyle, co oderwanie Irlandji od zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanji. Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucją, w której wyrażono uczucia wierności dla korony, tudzież sprzeciwiano się utworzeniu parlamentu irlandzkiego w przekonaniu, że parlamencie tym będą mieli przewagę ludzie, odpowiedzialni za przestępstwa, popełnione prze ligę agrarną. (*Aj. półn.*)

EMIN.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wedle najnowszych doniesień, Emin basza żyje jeszcze. Szczegółów jednakże o nim brak.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Pettermanns Mittheilungen* donoszą na podstawie otrzymanych telegramów, że Emin basza przybył szczęśliwie do Bukoby (?)

CYKLON.

Nowy Jork 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki donoszą, żo cyklon, jaki szalał w stanie Minnessota, strącił z nasypu pociąg osobowy, jadący całym pędem. Wszystkie wagony zdruzgotane. Stu podróżnych zginęło. W Quebec i Ontario cyklon zmiótł mnóztwo domów. Zewsząd donoszą o znacznej liczbie zabitych i ciężko rannych. Straty, przez cyklon zrządzone, obliczają na miljony dolarów.

Nowy Jork 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W stanie Minnessota szalał straszny cyklon W miasteczku Shaburu cyklon obalił budynek szkolny, pod którego gruzami zginął nauczyciel i 15-tu uczniów. Nadto w Shaburu zginęło 30-tu mieszkańców.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Berliner Tageblatt* zaprzecza doniesieniom kilku dzienników, zapewniającym, jakoby cesarz Wilhelm miał zamiar udać się na wystawę do Chicago.

Kopenhaga 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Król szwedzki odjechał już do Sztokholmu.

Belgrad 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wybór rejenta w miejsce świeżo zmarłego Proticza odbędzie się dopiero w listopadzie.

Belgrad 17 go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Przyczyną nagłej śmierci rejenta Proticza był anewryzm serca. Wybory w miejsce jego będą dokonane dopiero na sesji listopadowej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 17-go czerwca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 97.70 płac., 97.30 płac., 97.70 płac. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 47.80 płac., 47.65 płac., 47.75 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.), 38.70 płacono, 38.65 płacono, —.— nie not. Półimperjały nowe po rs. 7.80 w poszukiw., 7.82 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.56 w poszukiwaniu, 1.57 w zaofiarowaniu. Srebro w poszukiwaniu —.— nie notowano, 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4% — $5^1/_2$%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 104.— płacono. Bilety II-giej emisji 103.25 w poszukiw. Bilety VI-ej emisji 102.75 w poszukiw., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 159.25 kop. płacono, — 5% renta złota z roku 1883-go 159.25 płacono, 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie not., 4% pożyczka złota z roku 1890-go —.— nie notow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 103.— płacono, III-ej emisji 105.— płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 241.— płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 220.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 193.50 w zaofiar., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 194.— płacono. 5% renta rs. 104 kop. $12^1/_2$ płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.— płacono, drugiej emisji —.— nie notowano, trzeciej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nie notowano. $4^1/_2$% pożyczka wewnętrzna rs. $100.12^1/_2$ płacono, $4^1/_2$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 148.75 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.— w poszuk.; 6% listy zastawne wileńskie $102.12^1/_2$ w pos.; 5% listy wileńskie 100.75 w poszuk. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 17-go czerwca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. 12 kop. 25 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 12 kop. — płacono. Żyto spokojniej; rs. 11 kop. — płacono, do rubli 10 kop. 75 płacono. Owies cicho; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.75 do 5.20 płacono. Mąka spokojniej; żytnią z okolic Moskwy rs. 12.— do rs. 12.50 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 54.— płacono. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6.— płacono; II-go gatunku rs. 5.90 płacono. Mączka cukrowa krysztaliczna rs. 5.10 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. 5.20 płacono Usposobienie wogóle spokojne.

Berlin 17-go czerwca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Nastrój dzisiejszego zebrania giełdowego był bardzo słaby i ospały. Najsłabiej trzymały się ruble i wartości russkie. Ciągłe znaczne sprzedaże banknotów russkich ze strony posiadaczy, którzy nie mają możności procentowego lokowania rubli w bankach, oraz gorsze kursy z giełdy petersburskiej i zlecenia do sprzedaży na rachunek Petersburga, wywierają wpływ nader ujemny na tendencję giełdy. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili zakończenia czynności giełdowych 207.50, odzyskały zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi notowaniami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 55 fen., a w dostawowych o 1 m. 5 fen. Warszawa krotkoterminowa gorzej o 2 m. 30 fen.,

Petersburg krótki i długi o 2 m. 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fen. (1704.0, a długoterminowe bez zmiany (169.70). Listy zastawne ziemskie spadły o 50 kop., a listy likwidacyjne o rs. 1 kop. 40 w złocie (63.60). Pożyczki wschodnie II-ej emisji bez ruchu. Mniej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, tyleż zaś, co i wczoraj, za4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $^1/_2$%. Dyskonto prywatne tańsze o $^1/_8$% (2%). Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i osiągało ceny droższe o 1 m. 250 fen. w towarze gotowym i o 3 mar. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 17-go czerwca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	207.10	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	206.90	Akcje kredytowe	170.20
Wek. na Petersb. krót.	206.50	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	205.50	„ „ dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	207.75	Żyto w tow.gotow.	189.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	175.50
Listy zast. serji 1-ej	65.70		

Kursy z dnia 16-go czerwca: 209 65, 209.20, 209.10, 208.10, 219.25, —.—, 66.20, 170.70, 188.50, 172.—.

Jarmark świętojański.

Dzień wczorajszy na jarmarku rozpoczął się z bardzo pomyślnym dla producentów skutkiem, dążność bowiem zwyżkowa trwała do południa, przyczem kupcy zagraniczni, obawiając się widocznie, że zbraknie dla nich towaru, zmienili postawę wyczekującą i na serjo wzięli się do robienia tranzakcyj. Uparci dotąd w swych żądaniach producenci, zmiękli nieco po południu dnia wczorajszego, a to z obawy, iż dzień dzisiejszy, jako szabas i jutrzejszy, jako niela, nie odznaczą się ożywieniem handlu i że mogło by im wypaść jeszcze kilka dni być oderwanymi od swych zajęć gospodarczych; poczyniono więc pewne ustępstwa w dotychczasowych żądaniach i sprzedaż poszła jeszcze raźniej ze zwyżką co najmniej onegdajszą.

Tylko posiadacze partyj wysokocienkich i cienkich pozostali niewzruszeni, więc też tranzakcje na takie partje wcale uskutecznione nie zostały.

Sprzedano wczoraj około 19,500 p. wełny, a w tem średniej pierwszego gatunku około 9,500 p. po cenach od 67 do 90 talarów (talar—90 kop.) za centnar (centnar—132 fun.), zaś tejże wełny drugiego gatunku około 8,000 pud. po 65 do 75 talarów za centnar; wełny te osiągnęły zwyżkę, w stosunku do cen zeszłorocznych, od 2 do 4 talarów na centnarze; nadto wełny ordynaryjnej sprzedano około 2,000 pud. po cenach od 55 do 65 talarów za centnar, a więc zeszłorocznych.

Kupcy zagraniczni nabyli około 2/3 ilości wełny, sprzedanej wczoraj. Obecnie za tem ogólna ilość sprzedanej już na jarmarku wełny wynosi około 31,800 pudów, a więc w porównaniu z rokiem zeszłym (około 15,000 pud.) więcej około 16,800 pudów.

Dowóz wełny zupełnie już zmalał.

Zapotrzebowanie wełny i chęć kupna są ogromne.

Dziś, w ostatnim dniu jarmarku, pomimo szabasu, przebieg interesów niezawodnie będzie również pomyślny, a nawet może być dość ożywiony.

Ilość dostarczonej na jarmark wełny tak się przedstawia:

	W roku 1891-ym p.	f.	1892-im p.	f.
Do dnia 17-go czerwca wełny nowostrzyżonej było:				
na pomostach miejskich . .	5,919	14	8994	—
w składach bankowych . .	40,426	13	36,686	21
Razem . . .	46,345	27	45.680	21
a wraz z remanentem z roku poprzedniego	54,294	20	50,680	21
Dnia 17-go czerwca zważono wełny nowostrzyżonej:				
na wagach miejskich	922	26	1,548	—
na wagąch bankowych . .	6,015	—	7,060	04
Więc ogółem po dzień 18-ty czerwca zważono wełny nowostrzyżonej:				
na wagach miejskich . . .	6,842	—	10,542	—
na wagach bankowych . .	46,441	13	43,746	25
Razem . . .	53,283	13	54,288	25
a łącznie z remanentem z roku poprzedniego	53,283	13	54,288	25

Wełna, zważona w dniu wczorajszym na wagach bankowych i umieszczona w magazynach tegoż banku, a wynosząca 7,060 pud. 4 f., oszacowaną jest przez samych właścicieli do ubezpieczenia na sumę 122,537 rs.

Komitet jarmarczny otrzymał onegdaj od właścicieli owczarń zarodowych, które zaprodukowały swe okazy na tegorocznym jarmarku, zażalenie, że partja tryków z jarmarku, naładowana w wagony dla wysłania z Warszawy koleją petersburską, została zatrzymana na stacji dla braku świadectwa od znajdującego się przy jarmarku weterynarza, jakkolwiek o takiem, do tego nie praktykowanem na tutejszym jarmarku, obostrzeniu przepisów nie ogłoszono. Zażalenie to komitet jarmarczny przesłał wczoraj nieobecnemu na onegdajszem posiedzeniu swemu członkowi, inspektorowi urzędu lekarskiego m. Warszawy, dla rozpoznania sprawy i doniesienia o rzerzywistym jej stanie.

Następne posiedzenie, po którem nastąpi zamknięcie jarmarku tegorocznego, odbędzie się dziś o godz. 6-ej przed wieczorem. Pp. hodowcy, którzy dostawili tryki na tegoroczny jarmark proszeni są przez komitet o złożenie do jego kancelarji przed dzisiejszem posiedzeniem szczegółowych relacyj o gatunkach, ilości i cenach sprzedanych na jarmarku okazów.

Na dzisiejszem posiedzeniu, oprócz ułożenia ogólnego sprawozdania z przebiegu jarmarku, rozpoznawane będą kwestje co do skrócenia terminu trwania jarmarku i ustanowienia przy nim meklerów przysięgłych.

Szczecin 17-go czerwca. (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego).—Dowozy na tegoroczny jarmark wynoszą 3,000 centnarów. Przebieg obrotów ospały. W trakcie czynności sprzedawano o 15 do 20 mar. niżej cen zeszłorocznych. Jarmark zamknął się zniżką 15 m. Targ ukończony; dowozy wyprzedano.

Nowy-Brandeburg 17-go czerwca. (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego).—Dowozy na jarmark wynosiły 5,000 centn. Mycie dobre, wydajność niższa o 5%. Przy ospałem interesie dowozy sprzedano po 8 do 15 m. niżej. Płacono za naturalnie mytą 118 do 124 m., za sztucznie mytą 125 do 130 m., za brudną 45—50 m.

Królewiec 17-go czerwca. (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego). Dowozy 15,000 cent. Interes ospały. Ceny niższe o 15 m.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym czerwca.—Dowozy wynosiły w dniu dzisiejszym 31 wagonów, w tej ilości 14 żyta, 8 owsa, 9 wagonów kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta dosyć mocne: wyborowe sprzedawano po 114 do 116 kop., średnie po 110 do 113 kop., ordynaryjne po 105 do 109 kop. Owies mocno, wyborowy 94 do 96 kop., średni po 86 do 92 kop., ordynaryjny 77 do 82 kop. Gryka bez zmiany, po 112 do 115 kop. Jęczmień mocno, 70—93 kop. Kasza jaglana słabo, po 123 do 140 kop. Kukurydza spokojnie, 74 do 76 kop. stosownie do gatunku.

Mąka. W handlu mąką nie zaszły żadne zmiany, usposobienie dobre, popyt jest w dalszym ciągu dość ożywiony, ceny pozostały też same. Wyjątek w tym względzie czyni jedynie mąka russka, która podrożała o 75 kop. na worku pięciopudowym.

Gdańsk 14-go czerwca. — Pszenica miała dziś tendencję słabą, szczególniej terminy oddawane były taniej. Płacono za russką ocloną czerwoną 130 f. 208 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 169 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 151 mar. w zaofiarowaniu, 150 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 150 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 171 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie oclone 118 f. 183 mar., 119 do 120 f. 186 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 186 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 166 m. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 187 mar., dolno-polskiego 156 mar., tranzytowego 154 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 147 mar. za tonnę płacono. Bon koński krajowy 135 m. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 100 m. za tonnę płacono. Rzepnica krajowa obsadzona 70 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne miałkie 5 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 214.25 mar. za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia V-ej klasy 158-ej Loterji klasycznej.

Dnia 17-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1672	**1,000**	15719	**400**
2078	**400**	18506	**2,000**
2250	**4,000**	19744	**400**
5473	**2,000**	19830	**2,000**
6119	**400**	20859	**400**
12691	**400**	20964	**400**
14065	**4,000**	21417	**400**

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

518	6858	11823	23416
4713	9209	16152	
5877	10121	17894	
6737	10443	20292	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

45	5666	7803	12645	15150	16735
817	6447	8010	13214	15585	19427
1573	7038	10105	13994	15773	20980
2421	7153	10686	14218	15951	21251
4222	7634	11186	14948	16625	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

61	2692	4578	6794	8461	10[illegible]91	12[illegible]34	14944	17053	19765	21718
98	2756	4609	95	90	10717	74	50	80	81	25
99	67	57	6815	8539	22	80	70	17336	19831	42
127	2809	74	27	53	39	99	80	92	32	96
67	5[illegible]	4774	52	83	42	12798	87	17447	36	21801
99	2958	84	53	97	68	12800	93	53	37	4
256	67	4815	59	8622	93	42	15068	89	96	78
83	70	4934	7096	97	10806	81	86	95	1995[illegible]	84
329	3000	5046	7125	8725	55	12939	15298	17506	56	21974
484	24	59	26	8860	85	130[illegible]9	15322	31	20003	78
523	34	83	92	95	10911	31	15427	57	5	22033
651	35	86	7225	8950	32	13162	44	62	53	35
85	51	88	31	58	99	98	94	84	81	49
708	55	5287	77	66	11001	13247	95	17603	20105	72
16	76	92	7322	9011	68	62	15518	35	96	22101
41	89	5300	36	93	11100	13345	61	82	20283	4
802	3103	11	60	9105	45	69	74	17714	20317	46
6	23	43	71	64	70	13411	78	88	25	22270
28	33	5403	82	9200	11223	31	15631	17805	56	22336
971	63	2[illegible]	7409	3	52	83	44	44	20407	90
80	75	33	27	99	66	13522	53	18029	20535	22414
83	76	50	60	9330	82	46	77	45	58	39
1017	3212	59	79	51	11386	13667	15716	70	64	79
54	30	88	7551	9491	91	88	72	83	75	22506
80	50	97	64	9521	94	13735	15800	18120	20608	61
1181	3304	5635	7605	64	11455	58	31	72	15	67
94	88	73	33	98	58	13823	56	18238	26	22614
1216	90	79	46	9634	11500	13925	85	18302	20720	32
1327	3495	5745	80	37	34	47	15916	18481	20817	64
1427	97	54	89	92	95	51	16066	18544	31	22728
35	3514	67	7702	9721	11623	62	82	[illegible]4	63	45
42	48	69	7	34	50	78	16131	18615	20956	52
70	51	73	10	58	51	14052	1623[illegible]	42	74	22842
1510	3601	5820	63	9813	11772	78	16301	18733	76	44
18	3718	70	7804	64	79	81	63	90	77	62
24	3836	78	7	95	11835	14104	16404	18825	89	22928
33	92	5922	18	10004	43	30	35	18901	90	33
52	3967	50	97	12	62	47	61	24	21001	65
1600	84	59	7924	10115	96	93	74	40	89	66
25	4017	82	82	29	11909	14205	91	19071	21117	72
37	63	6059	98	37	82	51	16546	87	36	84
38	76	6171	8004	47	12050	1434[illegible]	16603	19131	69	23[illegible]51
1724	4100	6272	19	73	52	14437	12	39	21257	75
1800	1	92	22	83	12141	63	17	42	21301	79
6	16	6307	50	92	64	14509	21	67	3	83
23	17	79	63	10223	80	17	40	69	6	23103
1924	69	82	67	35	98	42	90	87	37	18
86	4200	6403	88	57	12268	54	16700	19211	59	23203
2005	25	65[illegible]	8118	90	12357	74	9	28	21421	48
11	30	12	84	99	74	75	16803	19355	67	23322
2114	63	15	91	10325	12408	14614	16925	83	95	23434
2227	67	16	8211	33	22	39	36	19417	21511	57
59	77	6624	69	76	29	80	48	48	31	74
96	4305	41	70	10465	38	14706	63	64	71	96
2535	20	48	84	10611	78	56	69	19566	21620	
96	95	6734	8321	49	88	14823	97	19617	59	
2614	4430	41	82	66	96	37	98	41	63	
42	92	61	8446	78	12592	80	17012	75	74	
81	4543	66	53	83	12623	149[illegible]5	30	19758	21708	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюня 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).